Nr. 42 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 23 lutego 1937 Rok 130

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI **221-17.**
Konto PKO Lwów № **504.044.**

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU **10 gr.**

Deklaracja ideowo-polityczna Obozu
tworzonego przez pułk. Adama Koca.

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Dnia 21 lutego 1937 r. o godz. 17.30 pułkownik Adam Koc ogłosił przez radio następującą deklarację:

„Dnia 24 maja 1936 r. Marszałek Edward Śmigły-Rydz przeprowadził w mowie swojej głęboką analizę sytuacji w Polsce i wskazał zadania, które przed społeczeństwem polskim stoją, i cele, jakie musimy osiągnąć. Wskazał „drogę, na której napewno możemy dorównać naszym sąsiadom: jest to sprawa zorganizowania woli ludzkiej". „Jak można organizować państwo — mówi Marszałek Śmigły-Rydz — jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli." „W imię czego trzeba ją organizować?" „Uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem moralnym, jest hasło obrony Polski." „Chodzi o ujęcie tego programu szerzej." „W tym programie wszystko się znajdzie, znajdzie się droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba."

Takie były wskazania Marszałka Śmigłego-Rydza.

* * *

Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jak najlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu, tworząc cenne dziedzictwo tradycyj dla przyszłych pokoleń i pomyślny start dla ich wysiłków.

Zabieramy głos, mając głębokie poczucie prawości naszej inicjatywy i słuszności obranego przez naszą myśl kierunku.

Życie narodu ma swą duchową ciągłość, która trwa poprzez stulecia, stanowiąc istotną zasadę historycznych jego przeobrażeń. Każde „dziś" ma swoje „wczoraj" i swoje „jutro". Polskiego „wczoraj" w obszernym znaczeniu historycznej przeszłości analizować nie mamy zamiaru. Historjografia przeprowadza analizę naszej dawnej wielkości i błędów, a niedawno jeszcze roz brzmiewał wśród nas głos Marszałka Piłsudskiego, który — nawiązując do czynników bohaterstwa i wielkości ducha polskiego, gromiąc zaś nieustępliwie jego wady — całego życia nieszczędnym ekspensem odrabiał szkody i naprawiał błędy polskiej przeszłości.

Jakież jest polskie „dzisiaj"?

Polska dzisiejsza jest dziełem Józefa Piłsudskiego. On wytworzył jej zasadnicze elementy moralne i materialne, dokonując tego w niezwykle trudnych warunkach wojny i następującego po niej pokoju. Zbudował państwo, będące nieodzowną potrzebą dla narodu, chcącego żyć i wypełniać swą misję dziejową.

Polacy, podniesieni elementem żołnierskiego bohaterstwa i wyprostowani duchowo zwycięstwem wojennym pod naczelnictwem Pierwszego Marszałka Polski, oświeceni przez Niego w rządzeniu się i regulowaniu swych obowiązków w stosunku do sprawy publicznej, okazują dużo szczerej chęci służenia Ojczyźnie. Wytwarzają się w narodzie pewne prądy uczuciowe i myśli, które jednak, nie definiując się dość jasno i nie obejmując całości zagadnień, mogą łatwo wyładować się w taniej, choć buńczucznej frazeologii i nie skoordynowanych odruchach, przemieniając w zło i słabość to, co powinno stać się źródłem siły i dobra.

Nie tylko dobre chęci, lecz nawet realny wysiłek, jakoteż i praca ożywiona najlepszym duchem nie wydadzą zamierzonych rezultatów, jeśli nie będzie porządku w tej pracy, jeśli się nie ustali celów i dróg, do tych celów prowadzących. Najlepsza wola i największy zapał mogą stać się przeszkodą w funkcjonowaniu skomplikowanego organizmu państwa, jeżeli nie są włączone w jednolicie kierowany, mądrze orientowany i do potrzeb dostosowany wysiłek.

Nasz pogląd na najważniejsze zagadnienia i nasze zasady, wytyczające drogę ku jutru:

1) Normę naszego wewnętrznego życia stanowi Konstytucja kwietniowa. Jest ona podstawą ładu i porządku w państwie. Ukracając samowolę dawnego sejmowładztwa, zapewnia państwu silną i sprężystą władzę, opartą o przemożny autorytet głowy państwa, prezydenta Rzeczypospolitej, który, stojąc na szczycie państwowej struktury, dzierży w swym ręku władzę zasadniczych rozstrzygnięć.

2) Drugim ważnym, charakterystycznym i dodatnim elementem naszego dzisiejszego życia państwowego jest armja. Marszałek Piłsudski ukochał ją nade wszystko. Wiedział, że będzie ona dla narodu wzorem hartu, dyscypliny i obywatelskiej cnoty. Wiedział, że naród w każdym niebezpieczeństwie dokoła niej zjednoczyć się potrafi. Dlatego walczył wytrwale i konsekwentnie o specjalne prerogatywy dla wodza armii, dlatego w sposób przewidujący tego wodza jako swego następcę wyznaczył.

Jesteśmy świadkami wyjątkowego na tle dziejów Polski zjawiska. Oto armję otacza miłość i szacunek całego społeczeństwa, które rozumie jej rolę i konieczności, związane z obroną państwa.

Marszałek Śmigły-Rydz wskazał na ideę obrony państwa, zwracając się do wszystkich, którzy tej idei chcą służyć. Siła obronna państwa, wywodząca się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego jego życia wewnętrznego, jest najbardziej przyrodzoną, a równocześnie najkardynalniejszą ideą, pod którą społeczeństwo powinno się skupić, zapominając o jałowych a demoralizujących sporach, osobistych urazach, porachunkach przeszłości i międzykupieniach pieniactwie. Zespolenie skoordynowanego wysiłku pod tym sztandarem umożliwi naszemu pokoleniu wykonanie ogromnego zadania, wyn kającego z konieczności:

a) odrobienia istniejących ciągle jeszcze pod względem gospodarczym i cywilizacyjnym szkód, wyrządzonych nam przez zaborców.

b) zagwarantowania naszej Ojczyźnie spokojnego rozwoju i pewności jutra wśród niepewnej atmosfery świata.

3) Państwo jest jedyną formą prawidłowego i zdrowego bytu narodu. Daje narodowi technikę potęgi i organizację jego wiecznego rozwoju. Nie ma tedy sprzeczności pomiędzy interesem narodu a interesem państwa.

4) Naród polski związał się duchowo na progu swego cywilizacyjnego rozwoju z katolickim kościołem i stwierdził niejednokrotnie przynależność do niego bohaterstwem przelanej krwi. Naród polski, w olbrzymiej większości katolicki, przywiązany jest do swego kościoła, dlatego kościół katolicki winien być otoczony należytą opieką. W stosunku do innych wyznań stoimy na stanowisku, określonym w Konstytucji, a wynikającym z tradycyjnej polskiej tolerancji religijnej.

5) Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupywanych tak często strumieniami krwi i ruiną kultury, możemy je osadzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna.

Komunizm w założeniach swych, celach i metodach, jest tak obcy duchowi polskiemu, że w Polsce nie ma dla niego miejsca. Polska komunistyczna przestałaby być Polską. Przelewaliśmy krew za Polskę, by była wolną i by mogła rozwijać własną kulturę, jako wyraz polskiego ducha i polskiej woli.

Niechaj każde państwo wybiera ustrój taki, jaki uważa dla siebie za najodpowiedniejszy. Myśmy odrzucili komunizm na polach bitew 1919 i 1920 roku. Rozwiązujemy zagadnienia gospodarcze i społeczne, wychodząc z naszej naczelnej idei, którą jest obronna siła i potęga państwa. Cel ten może być osiągnięty nie zniszczeniem tego, co jest pożyteczne, nie metodami rewolucyjnymi, lecz udoskonaleniem istniejących i tworzeniem nowych wartości. Polska musi rozwijać się bez wstrząsów i gwałtów, wprowadzających zawsze państwo w groźną sytuację.

Powiedzieliśmy już, że siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji.

Realizując te wymagania, udostępnimy zarobek i ludzką egzystencję nie mogącym zdobyć pracy bezrobotnym pracownikom umysłowym i fizycznym, których nie wykorzystane siły idą na marne.

Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, Państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi Państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają swój obowiązek z obroną.

Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw ich dobrobytu jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu harmonijny rozwój Polski i jej przyszłości, o tym pamiętać musi kierownictwo Państwa, z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski.

Krzewienie nienawiści jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonujący swe obowiązki w stosunku do Państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo. Uznając te zasade, troską Państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieka inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i nadzorem Państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany.

Przeciwstawiając się każdemu wyzyskowi, Państwo musi siebie uważać za jedyny i wyłączny czynnik powołany do regulowania wzajemnych stosunków poszczególnych warstw obywateli. Tak samo musi Państwo kategorycznie przeciwstawić się wszelkim próbom podporządkowania naszego życia wewnętrznego nakazom przychodzącym z zewnątrz.

6) Zagadnienie wsi — jest jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zagadnień w Polsce. Od jego rozwiązania zależy w dużym stopniu proces narastania sił Państwa.

Obecne położenie wsi nie jest objawem przejściowym, wywołanym koniunkturą lub zbiegiem okoliczności. Na dzisiejszy stan wsi składa się długa przeszłość. Koniunktura wpływa na złagodzenie lub zaostrzenie zagadnienia.

Na dzisiejszy stan wsi złożyły się liczne lata i liczne przyczyny. Z tego wynika, że jeden jakiś zabieg lub środek nie potrafi poprawić tego stanu. Konieczne jest zastosowanie całego

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej).

Wiadomości bieżące.

22
lutego 1937

Poniedziałek
K. ś. Piotra
Jutro: Romany
Wschód słońca 6·38
Zachód „ 17·02

TEATR WIELKI.
Poniedziałek godz. 19.30 „Życie snem“.
Wtorek godz. 19.30 „Madame Sans Gene“
Środa godz. 19.30 „Madame Sans Gene“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(Teatr Rozmaitości)
Poniedziałek godz. 19.30 „Księżniczka czardasza“.
Wtorek godz. 19.30 „Księżniczka czardasza“.
Środa godz. 19.30 „Księżniczka czardasza“.

TEATR COLOSSEUM.
Poniedziałek godz. 20.30 „200.000“ (Wielka wygrana).

KINOTEATRY:
APOLLO: „Nie całuj w kinie“.
CASINO: „Niezwyciężony“.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy“.
EUROPA: „Raj kobiet“.
KOPERNIK: „Matura“.
MARYSIENKA: „Matura“.
MUZA: „Anthony Adverse“.
PALACE: „Słowik z Wiednia“.
PAN: „Żona czy sekretarka“.
PAX: „Nasze słoneczko“ z Shirley Temple.
RAJ: „Rozwód z przeszkodami“.
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin“ oraz rewia „Antena świata“.
ŚWIT: „Bella Donna“ i „Człowiek dwóch światów“.
TON: „Biały tarzan“.
UCIECHA: „Kleopatra“ i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.: „Kitzbuehel“.

— **Teatr Wielki.** Dziś w poniedziałek dnia 22 b. m. o godzinie 7.30 dramat P. Calderona p. t. „Życie snem“ w przekładzie K. Boye'ego, a reżyserii A. Cwojdzińskiego. Obsada premierowa. Dekoracje A. Pronaszki.

— **Premiera „Madame Sans Gene w Teatrze Wielkim.** Już jutro, we wtorek, dn. 23-go bm. premiera komedii Sardou pt. „Madame Sans Gene“ z Ireną Eichlerówną w roli tytułowej, a w reżyserii Romana Niewiarowicza. Dalszą obsadę tego świetnego melodramatu stanowią w rolach głównych: Lefebvre — Machalski, Fouche — Niewiarowicz, Napoleon — Krzemieński, Hrabia Neipperg — Śliwiński, oraz Pani Bülow — Krzywicka, królowa Karolina — Jakubińska i księżna Eliza — Kipeniówna. Liczne role męskie wykonają pp.: Kański, Przystawski, Nieprzewski, Lewicki, Pietraszkiewicz, Więckowski, Butrym, Składanek, Szpiganowicz i Wilczkowski. Reżyseria Romana Niewiarowicza. Dekoracje Ottona Rexa.

— **Balet Parnella we Lwowie.** Już za kilka dni gościnne występy baletu Parnella w Teatrze Wielkim. Naprawdę niecodzienną atrakcją jest przyjazd mistrzowskiego baletu ze względu na świetną olimpijską obsadę oraz ze względu na wspaniały program zawierający 20 poematów tanecznych. Występy odbędą się w dniach 3 i 4 marca b. r.

— **Z Powszechnego Teatru Żołnierza.** Powszechny Teatr Żołnierza gra dziś w poniedziałek 22-go i codziennie znakomitą operetkę Kalmana p. t. „Księżniczka Czardasza“ w premierowej obsadzie z p. Melą Grabowską w tytułowej roli. Przedstawienie to, największy sukces sezonu, ściąga zawsze liczną publiczność, która bawi się doskonale przy dźwiękach pełnej symfonicznej orkiestry pod batutą kapelmistrza Wł. Jurkiewicza.

W próbach słynna komedia Fodora p. t. „Matura“, której wersja sceniczna odbiega znacznie od filmowej. Zawsze aktualny problem rozdźwięku pomiędzy szablonem szkoły i charakterami młodych dziewcząt za chwilę dorosłych kobiet — przedstawiony jest w sztuce Fodora z niezwykłą plastyką.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22, w godzinach: 10—13 i 17—20.

KRONIKA MIEJSKA.

Włamanie mieszkaniowe. Karol Finkler, dentysta (Kopernika 26), doniósł policji, że wczoraj wieczorem nieznani sprawcy po włamaniu się do jego mieszkania skradli garderobę męską ogólnej wartości 1.280 zł.

Zamach samobójczy. Wczoraj w południe Olga Dołhan (Słodowa 4) w zamiarze samobójczym w mieszkaniu swego narzeczonego, strzeliła do siebie w okolicę serca z rewolweru. Pogotowie ratunkowe w stanie groźnym odwiozło ją do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.

Potrącona przez auto. Wczoraj popołudniu szofer Stanisław Guzik (Kazimierza Wielkiego 36), jadąc ul. Kochanowskiego, potrącił przechodzącą przez jezdnię Genię Hachel (Kochanowskiego 45), która doznała ogólnego potłuczenia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Niebezpieczny dozorca. Wolf Jakub, dorożkarz (Tkacka 29), doniósł policji, że gdy wczoraj po północy w towarzystwie kilku znajomych wychodził z realności przy ul. Krakowskiej 34, wynikła sprzeczka między dozorcą a wychodzącymi, w czasie której dozorca przebił nożem jego oraz jego brata, Stanisława. Obaj musieli szukać pomocy w Pogotowiu ratunkowem.

Deklaracja pułk. Adama Koca.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego, i sprowadzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla Państwa.

Widzimy następujące środki zaradcze:

a) w dążeniu do przebudowy naszego ustroju rolnego — znaczne zwiększenie sumy globalnej włościańskiego posiadania ziemi, przebudowę tę należy przeprowadzić w sposób racjonalny i celowy, unikając obniżenia naszej produkcji rolnej;

b) komasacja i melioracja;

c) podniesienie kultury rolnej, by poprzez podniesienie i udoskonalenie produkcji zwiększyć dochód posiadania;

d) zracjonalizowanie zbytu produkcji oraz udoskonalenie jej wymiany;

e) ustawowe przeciwdziałanie dalszemu rozdrabnianiu własności włościańskiej;

f) organizacja celowego i dogodnego kredytu dla potrzeb włościaństwa;

g) podniesienie oświaty i wyrobienia obywatelskiego ludności wsi.

Ale te wszystkie środki nie usuną w całości przeludnienia wsi.

Wzmożenie naszego życia gospodarczego, rozwój miast oraz przemysłu, handlu i rzemiosła musza umożliwić części ludności wiejskiej odpływ ze wsi i znalezienie warsztatów pracy i środków egzystencji.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko skoordynowane stosowanie wszystkich tych środków wyda pożądany rezultat. Wymaga tego wzgląd na materialną siłę Państwa i wzgląd na jego siłę moralną.

7) Rozwój miast, intensyfikacja życia miejskiego, rozwój rzemiosła, przemysłu i handlu polskiego, nie tylko umożliwią odpływ nadmiaru ludności ze wsi, ale również w sposób wybitny przyczynią się do likwidacii tak dotkliwego bezrobocia.

Rozwój rzemiosła i przemysłu usunie konieczność nadmiernego importu gotowych towarów zagranicznych i stwarzać będzie coraz wieksze możliwości eksportu, wzmagającego siły finansowe Państwa. Rozwój handlu i jego racjonalizacja na równi z rozwojem rzemiosła i przemysłu sa elementami wzmożenia siły gospodarczej Państwa.

Osiągnięcie powyższych celów związane jest z przygotowaniem miasta i miasteczek do spełnienia tei wielkiej misji państwowej.

Wzmożenie polskiego mieszczaństwa odegra w życiu naszym nie tylko wielką rolę gospodarczą, ale i kulturalną.

8) Kultura polska w nauce, sztuce i obyczaju winna być wykładnikiem geniusza narodowego.

Nauka polska, czerpiąc z ogólnoludzkiego skarbca i dodając do niego swe zdobycze, powinna znaleźć swój bezpośredni, przyrodzony cel w poszukiwaniu i dostarczaniu dla narodu i Państwa nowych elementów bogactwa i siły. Musi ją łączyć pod tym względem ścisłe współdziałanie z kierownictwem Państwa.

Literatura i sztuka mogą wypełnić swe wysokie posłannictwo tylko w oparciu o właściwości i potrzeby ducha polskiego. Wyrastając z rodzinnego podłoża i kierując się jego potrzebami, zachowają one swą odrębność kulturalną, cechującą wszystkie nieśmiertelne dzieła w tej dziedzinie.

Nauka, literatura i sztuka tak pojęte, będąc źródłem duchowych i materialnych wartości narodu, winny być przez Państwo otoczone troskliwa opieką.

9) Wytyczną naszą w stosunku do mniejszości narodowych jest chęć bratniego współżycia obywatelskiego na tej ziemi, za którą w ciągu wieków przelewaliśmy krew, zakładając ogniska cywilizacji i broniąc ich przed zalewem barbarzyństwa. W historycznych procesach splotły się nasze losy. W nasze współżycie wbijały się kliny interesów obcych dla nas i dla nich. Po latach wspólnej niedoli znaleźliśmy się znowu w ramach jednej Rzeczypospolitej. Zdajemy sobie sprawę z odrębności, stanowiących różnicę między nimi a nami. Uznajemy te odrębności, jak długo nie godzą w interesy Państwa, i o ile nie są rozmyślnie wyzyskiwane dla wznoszenia miedzy nami muru chińskiego i gruntowania nienawiści.

W stosunku do ludności żydowskiej — stanowisko nasze jest następujące: zbyt wysoko cenimy poziom i treść naszego życia kulturalnego, jak również porządek, ład i spokój, bez którego żadne państwo obejść sie nie może — abyśmy mogli aprobować akty samowoli i brutalnych odruchów antyżydowskich, uchybiających godności i powadze wielkiego narodu. Zrozumiałym natomiast jest instynkt samoobrony kulturalnej i naturalną jest dążność społeczeństwa polskiego do samodzielności gospodarczej. Tymbardziej jest to zrozumiałe w okresie przez nas przeżywanym, w okresie wstrzasów ekonomicznych i finansowych, gdy jedynie głębokie poczucie obywatelskie, ofiarność w stosunku do Państwa i bezkompromisowe związanie z Państwem swego życia i mienia mogą mu umożliwić wyjście z tych wstrząsów w stanie nieosłabionym.

* * *

Formułując nasz pogląd na dzisiejsze położenie Polski, i wyłuszczając ramowo nasze najbardziej kardynalne zasady, określające kierunek, w jakim chcemy prowadzić pracę, wyciągamy rękę do tych wszystkich, którzy, podzielając nasze zapatrywania, chcą przystąpić do wspólnego wysiłku. Wyciągamy rękę ponad płoty i mury, które w rzeczywistości czy w wyobraźni dotychczas dzieliły naród. Nienaruszalności tych murów niech strzegą gracze polityczni, niech je wzmacniają drutami kolczastymi w obronie osobistych lub partyjnych ambicii i interesów. Z antykwariuszami tej smutnej przeszłości nie chcemy mieć nic wspólnego.

Ożywieni rzetelną intencją, zwracamy się do ludzi rzetelnych, chcących pracować dla Ojczyzny.

Długo obserwowaliśmy wewnętrzne życie Polski.

Czekaliśmy długo, by doczekać się tej chwili, kiedy w społeczeństwie ugruntuje się przekonanie, że Polaków nie stać na chodzenie samopas osobnymi ścieżkami, łączącymi sie tylko w pewnych chwilach, od święta.

Czas najwyższy skupić wytrwały, codzienny wysiłek, by każdą energię wyzyskać jak najekonomiczniej i najracjonalniej. Nie wolno tracić czasu, gdzieindziej od dawna już zarosły trawą dróżki i ścieżki ideowych sobie panów, a natomiast rozlega się żelazny krok potężnych i dyscyplinowanych szeregów, prowadzonych jedną wolą, ku jednemu celowi“.

ADAM KOC.

Wrażenia po deklaracji pułk. Koca w kraju i zagranicą.

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Deklaracja płk. Adama Koca, ogłoszona w dniu 21 lutego r. b., oczekiwana przez cały naród polski w niesłychanym napięciu, wywołała powszechny entuzjazm najszerszych rzesz polskich.

Sekretariat płk. Adama Koca otrzymuje ze wszystkich stron kraju zgłoszenia akcesu do akcji zjednoczenia narodowego.

Warszawa, 22 lutego. (P. A. T.) **Wiadomości, napływające do redakcji Pat. od korespondentów z całego kraju świadczą, iż deklaracja ideowo-polityczna, ogłoszona przez płk. Adama Koca, wysłuchana była przez liczne masy społeczeństwa z wielkim zainteresowaniem i wywarła bardzo duże wrażenie, spotykając się z wielkim uznaniem wśród najszerszych rzesz społeczeństwa.**

Na długo przed zapowiedzianym terminem audycji radiowej, na ulicach miast i miasteczek kraju przed ustawionymi na placach głośnikami radiowymi, pomimo niepogody, gromadziły się tłumy obywateli. W lokalach i świetlicach zbierali się przedstawiciele organizacyj społecznych i stowarzyszeń, słuchając z uwagą mowy płk Koca.

Warszawa, 22 lutego. (P. A. T.) Natychmiast po zbiorowym wysłuchaniu deklaracji płk. Adama Koca, Zwiazek Oficerów Rezerwy odbył zebranie, które uchwaliło akces do akcji pułkownika Adama Koca, stając na stanowisku konsolidacji wszystkich twórczych sił narodu polskiego przy sztandarze wojskowym.

Warszawa, 22. 2. (PAT.) Związek harcerstwa polskiego wysłał do harcerek i harcerzy odezwę, deklarując niezłomną wolę wzięcia udziału czynnego w pracy, którą podejmuje dzisiaj cały naród polski, zgodnie ze wskazaniami Marszałka Śmigłego-Rydza.

* * *

W Łodzi ukazały się nadzwyczajne wydania dzienników z deklaracją. W Lublinie w kinoteatrach przerwano wyświetlanie obrazów, celem nadania przez głośniki przemówienia płk. Koca.

Szereg organizacyj i stowarzyszenia społeczne bezpośrednio po wysłuchaniu deklaracji wysłały listy i telegramy do płk. Koca, zgłaszając przystąpienie do akcji pułkownika Koca.

Warszawa, 22 lutego. (P. A. T.) W Stryiu odbyła sie konferencja Rady Okregowej Z. Z. Z., reprezentującej powiaty: stryjski, drohobycki, doliniański i kałuski. Konferencja uchwaliła przystąpienie do tworzącej sie organizacji płk. Adama Koca, jako „Frakcja Robotnicza“.

Warszawa, 22 lutego. (P. A. T.) **Sekretariat płk. Adama Koca komunikuje, że Biura centralne tworzącej się organizacji znajdują się w Warszawie przy ul. Matejki 3. Całą korespondencję kierowaną na ręce płk. Adama Koca należy nadsyłać pod tym adresem. Wszystke orgnizacje i poszczególne osoby, zgłaszające akces do akcji płk. Koca, są proszone o nadsyłanie zgłoszeń telegraficznie lub listownie pod wskazanym adresem.**

Godziny przyjęć interesentów są następujące: od 10—14 i od 17—19. Telefony są następujące: zastępca szefa biura propagandy 8-18-06, Wydział prasowy 9-03-60, Wydział organizacji społecznych 8-18-65 oraz informacje 7-23-98.

GŁOSY PRASY ZAGRANICZNEJ.

Berlin, 22. 2. (PAT.) Wieczorowe wydania prasy niemieckiej ogłosiły obszerne streszczenia deklaracji płk. Koca, ogłaszając je na naczelnych miejscach pod nagłówkami, podkreślającymi duże znaczenie tej deklaracji dla dalszego rozwoju stosunków wewnętrznych w Polsce.

Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło streszczenie mowy płk. Koca pod nagłówkiem: „W Polsce nie ma miejsca dla komunizmu“.

Paryż, 22. 2. (PAT.) Wszystkie prawie dzienniki paryskie ogłosiły w niedzielę obszerne depesze, poświęcone deklaracji płk. Koca, opatrując je tytułami, uwypuklającymi rolę Marszałka Śmigłego-Rydza w Polsce.

„Paris Midi“ zaopatruje swą depeszę p. t.: „Wszystkie siły narodowe w Polsce grupują się wokół Marszałka Śmigłego-Rydza“.

„Le Jour“ zamieszcza telegram z Warszawy zatytułowany: „Marszałek Śmigły-Rydz, Wódz Polski. Zmiany w wewnętrznej polityce polskiej“.

Wiele dzienników zaopatruje artykuły w fotografie Marszałka Śmigłego-Rydza lub w portrety rysowane przez własnych rysowników.

Wycieczka junaków we Lwowie.

Wczoraj bawiła we Lwowie wycieczka krajoznawcza obozu Junaków z okręgu warszawskiego w liczbie 70 osób. Junacy rekrutowali się przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych stolicy oraz środowisk podmiejskich Warszawy. Brali oni udział przez kilka tygodni w ćwiczeniach narciarskich w Rozłuczu, a zarazem uczestniczyli w Marszu huculskim II-giej Brygady Legionów. Do Lwowa przybyli pod kierunkiem kpt. Maciejewskiego, oficerów i instruktorów, podejmowani bardzo serdecznie i gościnnie przez miejskie Ośrodek WF. W czasie jednodniowego pobytu w naszym mieście zwiedzili zabytki Lwowa, Panoramę Racławicką i złożyli hołd poległym w obronie Lwowa na cmentarzu Obrońców Lwowa. Gości oprowadzał st. sierżant Walawender, który wygłosił kilka pogadanek. Wycieczka odjechała w nocy do Warszawy.

ŁADUNEK PIRYTU DLA BARCELONY.

Gibraltar. 22 II. (PAT.) Z Casablanki donoszą, że powrócił tam rządowy hiszpański statek „Ramon-Alonso“, udający się z ładunkiem pirytu do Barcelony. Na wysokości Maroka hiszpańskiego część załogi odmówiła kontynuowania dalszej podróży i posłuszeństwa kapitanowi oraz komisarzowi rządowemu, grożąc użyciem przemocy celem zmuszenia do zawrócenia statku do portu neutralnego. Kapitan, widząc zdecydowaną postawę załogi, powrócił do Casablanki. Przypuszczalnie interwencja konsula hiszpańskiego załagodzi wynikłe nieporozumienia w drodze usunięcia ze statku niechętnej części załogi, zamieniając ją członkami kolonii hiszpańskiej, należącymi do „Frontu ludowego“, jak już niejednokrotnie miało miejsce w podobnych wypadkach.

Giełda z dnia 22 lutego.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89, Berlin 212.36, Amsterdam 289.20, Kopenhaga 115.40, Londyn 25.84, Nowy Jork czeki 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.28, Oslo 129.80, Paryż 24.58, Praga 18.57, Sztokholm 133.25, Zurych 120.65, Mediolan 27.95. **Papiery procentowe:** 3 prc. poż. inwestycyjna 65, 5 prc. poż. konwersyjna 53.75, 5 prc. pożyczka kolejowa 52.25, 4 prc. poż. dolarowa 47.25, 7 prc. pożyczka stabilizacyjna 438, 4 prc. pożyczka konsolidacyjna 51.75. **Akcje:** Bank Polski 101, Częstocice 28, Cukier 28, Węgiel 18.50,

Sport i Wychowanie Fizyczne.

POLSKA BIJE WĘGRÓW 4:0.

Wczoraj późnym wieczorem na stadionie w Harringay odbył się mecz hokejowy o mistrzostwo świata w półfinale pomiędzy Polską a Węgrami. Zawody wywołały ogromne zainteresowanie i zgromadziły na stadionie przeszło 15 tysięcy widzów, którzy z niezwykłem napięciem przypatrywali się grze. Polska odniosła świetne zwycięstwo bijąc Węgrów 4:0 (1:0, 1:0, 2:0).

MECZ PIŁKARSKI W KRAKOWIE.

Kraków. 21. 2. Pierwszy w bież. sezonie mecz ligowej Wisły z drużyną Łobzowianki zakończył się zwycięstwem ligowców 8:1 (2:1). W drużynie Wisły wystąpili po raz pierwszy od sławnego na jesieni ub. r. strajku — bramkarz Madejski i obrońca Sitko. Brakowało jedynie lewoskrzydłowego Łyki i pomocnika Jezierskiego. Dla zwycięzców bramki zdobyli: Szewczyk Artur i Habowski po 2, dla pokonanych Wykosz.

Obrady Sejmu nad budżetem.

Warszawa. 22. 2. (PAT.) Na sobotnim posiedzeniu Sejmu dokończono rozprawy nad budżetem Ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, po czym Sejm przystąpił do debaty nad budżetem Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Do głosu zapisało się 31 mówców. Na wstępie bardzo obszerny referat wygłosił sprawozdawca pos. Pochmarski, który zwracał uwagę że budżet tego resortu daleko jest od pełnego zaspokojena choćby najpilniejszych zadań aktualnych, stojących przed nami w dziedzisie oświaty i kultury.

Z kolei wygłosił przemówienie p. minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski.

Po dyskusji obrady przerwano do poniedziałku.

Niemcy nie mają pretensyj terytorialnych wobec Polski.

Wiedeń. 22. 2. (PAT.) Korespondent paryski „Telegraphu“, omawiając wyniki rozmów warszawskich z okazji pobytu prem. Goeringa, twierdzi, że premier pruski przedstawić miał Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi przyszłe zasady polityki niemieckiej w stosunku do Polski i Francji. Gen. Goering zapewnić miał dalej swych polskich rozmówców, że Niemcy nie mają żadnych pretensyj terytorialnych do Polski, ani też żadnych zastrzeżeń w związku z sojuszem polsko-francuskim. Premier Goering miał stwierdzić jedynie, że pakt francusko-sowiecki uważany jest w Berlinie, jako niebezpieczny instrument.

Otwarcie 3-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina.

Warszawa. 22. 2. (PAT.) Wczoraj w południe w sali Filharmonii, odbyło się uroczyste otwarcie 3-go Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, zorganizowanego — podobnie, jak dwa konkursy poprzednie — pod wysokim protektoratem P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie. Dostojnego Protektora tej wielkiej manifestacji kulturalnej reprezentował na otwarciu kongresu p. Minister W. R. i O. P. prof. W. Świętosławski. Przybyli poza tym na uroczystość: p. Minister Komunikacji płk. Ulrych, członkowie Korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele władz rządowych i miejskich. Sala Filharmonii była przepełniona. Reprezentowany był cały niemal świat muzyczny Warszawy.

W głębi, na estradzie, na tle emblematów narodowych, ustawiono popiersie Chopina. Przy stole prezydialnym zajęli miejsca członkowie jury międzynarodowego z dyr. A. Wieniawskim na czele. Z pośród sędziów zagranicznych obecni byli m. in.: Prof. W. Backhaus, członek „Reichskultursenat“, A. Brugnali, profesor Konserwatorium we Florencji, dr. I. de Keeri-Szanto, profesor Akademii muzycznej im. Liszta w Budapeszcie, H. Neuhaus, dyrektor Państwowego Konserwatorium w Moskwie, A. Stoyanef, profesor król. Akademii Muzycznej w Sofii.

Przed stołem prezydialnym zajęli miejsca uczestnicy konkursu, w liczbie około 100, reprezentując 23 kraje. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez chór „Harfa“ pod dyrekcją prof. W. Lachmana hymnu narodowego oraz „Gaude Mater Polonia“ Gorczyńskiego.

Następnie zabrał głos p. wiceminister Spraw Wewnętrznych Wł. Korsak, prezes warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, oraz przewodniczący komitetu organizacyjnego konkursu.

Po przemówieniu p. wiceministra Korsaka, zabrał głos dyr. Adam Wieniawski, dyrektor Wyższej Szkoły Muzycznej i przewodniczący jury konkursowego. Omówił on stronę artystyczno-organizacyjną konkursu.

Następnie odbyła się prezentacja uczestników konkursu. Dyr. Wieniawski odczytywał nazwiska w kolejności alfabetycznej reprezentowanych w konkursie krajów.

Dwie młode pianistki japońskie, z których jedna przybyła specjalnie z Tokio, ubrane były w kimona japońskie. Wszystkich uczestników konkursu publiczność witała oklaskami.

Nie wszyscy uczestnicy konkursu przybyli na czas do Warszawy. M. in. część grupy francuskiej, pozostała jeszcze w Paryżu, uczestnicząc w tamtejszym konkursie im. Faure.

Po 10-minutowej przerwie, rozpoczęły się audycje konkursowe w pierwszym etapie.

Do pierwszego etapu konkursu stanęła w pierwszy ogień 16-to letnia pianistka austriacka Ewi Waechter. Młodziutka pianistka, inaugurująca konkurs, powitana została bardzo serdecznie i nagrodzona, po wykonaniu trudego programu, gorącymi oklaskami. Po tym pierwszym recitalu zarządzona została jednogodzinna przerwa, po której nastąpił dalszy ciąg konkursu.

Wielki koncert Kiepury w Krakowie.

Kraków. 22. 2. (PAT.) Wczoraj wieczór w przepełnionej po brzegi sali starego teatru w Krakowie wystąpili z koncertem na Pomoc Zimową dla bezrobotnych Jan Kiepura i małżonka jego Marta Eggerth-Kiepurowa.

Mistrz ze swoją małżonką przed koncertem na drodze z Grand-hotelu do gmachu starego teatru spotkali się z burzliwą owacją powitalną kilkutysięcznej publiczności, zebranej na przestrzeni od Grand-hotelu po stary teatr.

W sali starego teatru publiczność urządziła Janowi Kiepurze i jego małżonce b. serdeczne przyjęcie wśród żywiołowych oklasków. Mistrz przedstawił swoją małżonkę, która zrobiła na zebranej publiczności nadzwyczaj miłe wrażenie.

Następnie Jan Kiepura i Marta Eggerth-Kiepurowa wykonali swój bogaty, z licznymi naddatkami program, entuzjastycznie oklaskiwany przez słuchaczy. P. Marcie Eggerth-Kiepurowej wręczono piękne bukiety kwiatów, m. in. od p. Wojewody krakowskiego i Prezydenta m. Krakowa.

Wczorajszy koncert Jana Kiepury odbił się również wybitnie na ruchu ulicznym, który w godzinach wieczornych i nocnych był nadzwyczaj słaby, gdyż wszyscy mieszkańcy Krakowa zgromadzili się w lokalach publicznych i klubowych, jak i w domach prywatnych dla wysłuchania transmitowanego koncertu przez Polskie Radio.

W różnych punktach miasta ustawione głośniki i megafony gromadziły do późnej nocy tłumy zasłuchanej publiczności.

Program radiowy.

Wtorek, 23 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Koncert. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.15: Koncert reklamowy. 15.35: Płyty. 15.50: Audycja dla dzieci. 16.05: Płyty. 16.15: Skrzynka PKO. 16.30: Chów. 17: „Dni powszednie państwa Kowalskich“ powieść mówiona. 17.15: Recital śpiewaczy. 17.50: Monolog. 18: Pogadanka. 18.20: Płyty. 18.35: Szkic literacki. 18.50: Pogadanka. 19: „Dyskutujmy“. 19.20: Audycja muzyczna. 20: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.30: Szkic literacki. 22.45: Muzyka taneczna.

Pomoc bezrobotnym to nie jałmużna, to obowiązek i nakaz sumienia.

KONTO M. K. K. O. 1200.

Jak wzrastają dzieci sowieckie.

Nieudolność wychowawcza sowieckich „pedagogów“.

Poniższe wiadomości, zamieszczone w 354 nr. „Prawdy“ są nowym przyczynkiem do stwierdzenia zastraszająco szkodliwego wpływu, jaki wywiera na stosunki szkolne i wychowawcze systematyczna walka niszczycielska, staczana przez bolszewizm z instytucją małżeństwa i rodziny. Pozbawione opieki rodzicielskiej, pozostawione samemu sobie — dziecko dziczeje. Zrozpaczona matka przez cały dzień zmuszona jest zajmować się pracą zarobkową, by móc zapewnić sobie i swemu nieletniemu synowi minimum egzystencji. Nikt nie dba o dziecko. Kiedy matka pojmuje wreszcie, iż dziecko jest na złej drodze, z której sama niezdolna je zawrócić — zwraca się do nauczycielstwa z błagalną prośbą o pomoc. Doznaje tu jednak zawodu: częściowo ze względu na brak poczucia odpowiedzialności ze strony nauczycieli, co jest charakterystyczne zresztą dla członków społeczeństwa sowieckiego, częściowo zaś ze względu na ich bezsilność wobec wybryków dzieci. **Jak wiadomo bowiem — wolno dzieciom, na zasadzie sowieckich zarządzeń, pociągać nauczycieli do odpowiedzialności i udzielać im upomnień.**

11-letni uczeń Mikołaj Samochin pozostał na trzeci rok w klasie. Wyrasta na prawdziwego bandytę i kilku z pośród kolegów uległo już jego złemu wpływowi. Nauczycielstwo trwa w wygodnej bierności i dopiero — gdy zdarza się nieszczęście nie dające się naprawić — opinia publiczna uderza na alarm. „Czy wiecie? Ten nicpoń, Mikołaj Samochin strzelił z procy do 6-letniego chłopca i wybił mu oko!“.

Wówczas dopiero mieszkańcy domu, w którym przebywa chłopiec, zwołują zebranie rodzicielskie. Poruszają zagadnienie „walki z coraz to gorszym rozpasaniem w grupie dzieci tego domu“. I znowu (jak miało to już miejsce niezliczoną ilość razy), zapada uchwała. Trzeba wreszcie stworzyć dla dzieci „Czerwony kąt“.

Za przestępstwo popełnione przez chłopca odpowiadają rodzice. Gdy nie ma ojca, przed sędzią staje matka, pomywaczka w jadłodajni: „Cóż miałam czynić? Przez cały dzień pracuję po za domem. Ileż to razy byłam w szkole i prosiłam nauczycieli: udzielcie mi pomocy!“... Jakiejż udzielono jej pomocy? Chłopak jest muzykalny, można było umieścić go w szkole muzycznej. Panowie pedagodzy wydali mu jednak takie świadectwo ze sprawowania, że go nie przyjęto.

Kierownik miejscowego Komsomołu, w związku z powyższą sprawą oświadczył wyniośle: „Zajmuję się wyłącznie uczniami starszych klas, by wychować ich na dobrych obywateli“.

W nr. 352 „Prawda“ podaje następujące wydarzenie:

„Podczas pauzy 15-letni uczeń 71 szkoły w Moskwie zadał uczniowi tej samej szkoły cios nożem w prawą łopatkę. Ciężko rannego przewieziono do szpitala“.

W 354 nr. „Prawdy“ czytamy również następujące sprawozdanie: „Pewnego wieczora obywatelka Iwanowa napadnięta została na ulicy Nowopoślednej w Moskwie przez wyrostka, który zerwał jej z głowy kapelusz i chciał zbiec; zatrzymał go jednak przechodzień. Chłopiec zeznał, że ma lat 14. Jak sam oświadczył, zajmuje się od **1932 r. kradzieżami kieszonkowymi.**

Dalej „Prawda“ w nr. 357 pisze:

„27-go grudnia wydarzyło się w ogródku dziecięcym nr. 33, w Moskwie, masowe zatrucie wśród dzieci od lat 4—6. Stwierdzono, iż „pedagog“ ogródka dał dzieciom kleju zamiast tranu. Zatrutych było naogół piętnaścioro dzieci“.

Wbrew znanej pyszałkowatości Bolszewików w związku z idealnymi stosunkami sowieckimi; które umożliwiają jakoby wszystkim warstwom narodu dostęp do nauki i jakoby zniosły analfabetyzm — znajdujemy od czasu do czasu w samej prasie sowieckiej wstrząsające wyznania, świadczące o rzeczywistym stanie tej sprawy.

„Prawda“ nr. 355 podaje interesujące liczby:

„Według sprawozdań oddziału powszechnego nauczania okręgu Gorki (Niżny Nowogrod, Przyp. Red.) w roku szkolnym 1935/36 — 5.984 dzieci przerwało uczęszczanie do pierwszej klasy szkoły elementarnej — 2362 dzieci do drugiej klaszy szkoły elementarnej, zaś 3.012 dzieci do trzeciej klasy tejże szkoły. Wysoki procent analfabetów przynosi wogóle wstyd całemu okręgowi.

Wielce charakterystyczne jest tu oświadczenie odpowiedzialnego instruktora partii komunistycznej dla szkół elementarnych — towarzysza Chochrina:

„Coprawda, nie uważałem ogólnego szkolnictwa elementarnego za swoje zadanie“.

Zachodzi obawa, że statystyka wykaże znacznie większy odsetek dzieci, nieuczęszczających do szkół, niż to podaje wydział okręgowy nauczania powszechnego.

Program pomocy zimowej na marzec.

W piątek wieczorem odbyło się w sali Magistratu posiedzenie prezydialne Miejsk. Obyw. Komitetu Pomocy Zimowej pod przewodnictwem prezesa Laskownickiego. Prezes w zagajeniu obrad podkreślił krytyczne położenie Komitetu, który walczy z wielkimi brakami finansowymi wobec znacznych obowiązków, jakie ma do spełnienia, a zbyt małych wpływów, wskutek opieszałości płatników. Zwłaszcza zawodzą sfery lepiej sytuowane, które powinny by wydatniej wspierać Pomoc Zimową. Akcja świadczeń dla bezrobotnych prawdopodobnie przedłużona będzie na kwiecień. Sekretarz mgr. Drwęski przedłożył sprawozdanie z dotychczasowej akcji. Wydatki od początku działalności Komitetu do 18 lutego wynoszą 201.028.13 zł. Wpływy 288.645.92 zł., do pokrycia do końca lutego zostaje 57.288.49 zł. Preliminarz wydatków na marzec wynosi 130.822.86 zł. Zatem zapotrzebowanie do końca marca obejmuje kwotę 100.493.56 zł. Wpływy natomiast nie przekraczają miesięcznie 70.000 zł. wobec czego liczyć się należy z możliwym niedoborem, a co zatem idzie — wprost katastrofalnym wstrzymaniem tak niezbędnej akcji pomocy dla bezrobotnych.

W uchwalonym następnie preliminarzu wydatków wymienić należy następujące cyfry: 40.455 obiadów, 143.650 kg. chleba dla rodzin, 9920 ks. chleba dla kuchen i świetlic, dożywianie dzieci kosztem 20.000 zł., węgiel dla rodzin w ilości 422.834 kg., rozdawnictwo mąki świątecznej w ilości 19.483 kg., rozdawnictwo bonów żywnościowych na sumę 28.730 zł., 9.300 litrów mleka i 93.000 porcyj kawy w herbaciarniach, rozdawnictwo mydła kosztem 1.935.06 zł., koszty administracyjne 2.750 zł. Suma wydatków 130.822.86 zł.

CZARNA LISTA.

W grudniu i styczniu rozesłał Miejski Komitet Pomocy Zimowej wezwania do obywateli miasta Lwowa z wymiarem świadczeń na rzecz Pomocy Zimowej. Niestety tylko czwarta część płatników spełniła swój obowiązek. Obecnie inkasenci MZE. pobierają po domach opłaty na pomoc zimową od zalegających płatników, spełniając tę czynność bezinteresownie. Niestety, w niektórych domach natrafiają nie tylko na opór, ale nawet na nieprzychylne przyjęcie i to najczęściej ze strony osób, których sytuacja majątkowa pozwala na uiszczenie wielkiej stosunkowo daniny na rzecz bezrobotnych. Wobec tych faktów Miejski Komitet Pomocy Zimowej na posiedzeniu prezydialnym dnia 19 bm. uchwalił w przyszłości podawać do wiadomości imienny wykaz firm i osób, które wzbraniają się od wymierzonych świadczeń na pomoc zimową zwłaszcza, jeżeli chodzi o większych płatników. Niezawodnie jednak — płatnicy nie dopuszczą do tej przykrej ewentualności zapobiegną umieszczeniu ich na tej czarnej liście, szybkim wpłaceniem wymierzonej daniny.

DOŻYWIANIE DZIECI.

Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej jako Sekcja dożywiania dzieci Miejsk. Komitetu Pomocy Zimowej obejmuje obecnie swą akcją wszystkie dzieci do lat 18 bez względu na przynależność ich do szkół. Dożywianie odbywa się w kuchniach, ogniskach i świetlicach Komitetu, ochronkach i przedszkolach zainteresowanych towarzystw oraz w szkołach, gdzie rozdawane są drugie śniadania.

Poza tym wypłaca Komitet subwencję na dożywianie dzieci po 15 gr. od dziecka i ochronkom po 10 gr.

OGÓLNO-POLSKI ZJAZD TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA.

Bydgoszcz, 22 II. (PAT.) W dniu 21 bm. obradował w Bydgoszczy ogólno-polski zjazd członków Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika. Zjazd ten zgromadził około 50 delegatów z całej Polski. Obrady zjazdu zagaił w auli Państw. Inst. Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy prezes Zarządu gł. Towarzystwa prof. Dezydery Szymkiewicz. W części oficjalnej uczestniczyli przedstawiciele władz miejscowych ze starostą Suskim na czele oraz przedstawiciele miejscowych organizacyj naukowych, kulturalnych i społecznych.

W pierwszej części obrad wybitny uczony polski prof. Czekanowski wygłosił wykład pt. „Synteza nauk antropologicznych a życie".

ZAKOŃCZENIE OBRAD DZIEKANÓW WYDZIAŁÓW LEKARSKICH.

Kraków, 22. 2. (PAT.) Wczoraj zakończyły się w Krakowie dwudniowe obrady przedstawicieli wydziałów medycznych wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej. W obradach, które toczyły się w sali konferencyjnej dziekanatu lekarskiego Uniw. Jag., wzięło udział 15 profesorów.

W wyniku obrad powzięto szereg uchwał i wytycznych, mających doniosłe znaczenie dla organizacji studiów lekarskich w Polsce.

Walki w Hiszpanii.

Madryt. 22. 2. (PAT.) Korespondent Havasa donosi, iż według wiadomości, otrzymanych z Gijon, wojska rządowe zajęły Oviedo. Było to wynikiem operacyj, jakie rozwijały się w ciągu ostatnich dni. O godz. 4 rano artyleria rozpoczęła ostrzeliwać miasto. Następnie wojska rządowe przystąpiły do ataku, zajmując najgłówniejsze połączenia komunikacyjne miasta. Najzacięcie walki toczyły się dokoła gmachu sierocińca, znajdującego się na górze, dominującej nad miastem. Powstańcy stawiali zajadły opór.

Wojska rządowe weszły do miasta przez bramę Nueva Suno. Walki toczą się jeszcze dokoła placu Toro. Większa część miasta znajduje się już w rękach wojsk rządowych.

Talavera dela Reina. 22. 2. (PAT.) Eskadra samolotów rządowych usiłowała wczoraj, jak donosi korespondent Havasa, bombardować Toledo, została jednak zmuszona do odwrotu ogniem artylerji przeciwlotniczej. Wycofujące się samoloty rzuciły bomby w okolicy Yuncas.

ZAMACH NA WICEKRÓLA ABISYNII.

Paryż. 22 II. (PAT.) Agencja Havasa donosi z Addis Abeby: Wczoraj w południe w chwili, gdy wicekról Graziani w otoczeniu władz cywilnych i wojskowych rozdawał w kościołach i meczetach z okazji urodzin księcia Neapolu, jałmużnę ubogim, z tłumu krajowców rzucono w kierunku wicekróla i jego otoczenia kilka bomb. Odłamki bomby raniły wicekróla Graziani, zastępcę szefa sztabu aeronautycznego gen. Liotta i głowę kościoła koptyjskiego Abuna Cyryla. Kilkunastu krajowców zostało zabitych. Rany odniesione przez gen. Liotta są ciężkie, natomiast wicekról Graziani odniósł obrażenia nie zagrażające życiu.

ZAKAZ WYJAZDU DO HISZPANII.

Tallin. 22 II. (PAT.) Rząd estoński wydał wczoraj dekret, zabraniający obywatelom estońskim wyjazdu do Hiszpanii.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 86/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. z siedzibą urzędową przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że w dniu 25 lutego 1937 o godzinie 13 w poł. odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do dłużnika w mieszkaniu — lokalu — we Lwowie, przy ul. Bema 12a olejne obrazy, dywany i przedmioty urządzenia domowego, oszacować się mające w dniu licytacji, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru III.
Lwów, 12 lutego 1937. 631K

I. Km. 2010/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rewiru I. Lucjan Fortuna, mający kancelarię w Stanisławowie przy ul Belwederskiej 5 na podstawie art. 602 kpc. i § 276 pat. niesp. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1937 r. o godz. 10-tej w Stanisławowie w lokalu sklepowym obok firmy spedycyjnej H. Schiffman przy ul. Potockiego 1 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do masy spadkowej po śp. ks. Franciszku Komusiewiczu, składających się z urządzenia domowego, pościeli, bielizny, obrazów, naczyń, foteli klubowych i radia, objętych inwentarzem spadku pod poz. 1—82, oszacowanych na łączną sumę 1020 zł. 40 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Stanisławów, 19 lutego 1937. 646K

Km. 28/37, 31/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sadu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarię w Nisku, ul. Stefana Batorego Nr. 590 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 5 marca 1937 o godz. 10.30 w Stanach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do nieobj. Masy spadkowej po śp. Ks. Franciszku Kułaku, składających się z urządzenia domowego, naczynia kuchennego, nakrycia stołowego, narzędzi rolniczych, książek treści duchowej i beletrystycznej, sutanny, bielizny męskiej, pościeli, wina i wódki, oszacowanych na łączną sumę zł. 1848 gr. 80. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 15 lutego 1937. 645K

Km. 1/37/5. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Nisku Mgr. Alfred Weingarten, mający kancelarię w Nisku, ul. Stefana Batorego Nr. 590 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1937 o godz. 13-tej w Rudniku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Sami i Miny Neuwirth, składających się z 1 maszyny do szycia, 600 kaszkietów, 17 skórek baranich i oposetowych, 30 kapeluszy męskich, 35 czapek włóczkowych i barankowych, 40 m. sukna, oszacowanych na łączną sumę zł. 1025. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Nisko, 15 lutego 1937. 644K

I. Km. 283/36. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Rzeszowie rewiru I. Marcin Repeć, mający kancelarię w Rzeszowie, ul. Jagiellońska na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1937 o godzinie 12-tej w Rzeszowie, ul. Pułaskiego odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Abrahama Chaima Lifschutza w Rzeszowie, składających się z urządzenia mieszkania na rzecz Henryka Breitmana we Lwowie, oszacowanych na łączną sumę zł. 850. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.
Rzeszów, 12 lutego 1937. 643K

Km. 1/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 83 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 marca 1937 o godz. 12 w Uhrynowie odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Eustachego Włodzimierza Zenona 3 im. Ścibor-Rylskiego, składających się z 1 sterty pszenicy jarej około 200 kop, oszacowanych na łączną sumę zł. 3000. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.
Sokal, 11 lutego 1937. 642K

IX. Km. 99/37 i 106/37. Zbiorowe obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego Rew. IX. we Lwowie Mieczysław Grossman, mający kancelarię przy ul. Zielonej L. 17 na podstawie art. 604 § 1 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że 1) dnia 11 marca 1937 o godz 12.30 we Lwowie, ul. Zielona L. 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z mebli, dywanów, lustra, lamp, srebra stołowego i lichtarza srebr. przy licytacji oszacować się mających. 2) dnia 16 marca 1937 o godz. 10.45 we Lwowie, ul. Romanowicza L. 8 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z dywanu oszacowanego na sumę 1200 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru IX.
Lwów, 18 lutego 1937. 641K

I. Km. 28/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie rewiru I-go z siedzibą urzędową we Lwowie, ul. Kazimierza Wielkiego 41/II p. obwieszcza, że dnia 26 lutego 1937 o godzinie 8-mej i pół w Rzęśnie ruskiej na folwarku odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, należących do Dra Witołda Łuczyńskiego, składających się: z 35 krów, 1 buhaja, 5 koni, 5 wozów gospodar. kutych, 5 sań, jednego wózka mleczarskiego, 6 pługów, 4 bron żelaznych, 1 wału drewnianego, 1 burarki, 2 sieczkarni, 3 płużków, 1 młocarni fmy „Kratke Przerów", małego motoru fmy „Conord" około 150 kopic siana, 222 kóp żyta, 400 kóp owsa, 1 stogu koniczyny, 8 kopców ziemniaków oraz innych ruchomości domowych. Na pół godziny przed czasem wyżej oznaczonym można obejrzeć przedmioty przeznaczone na sprzedaż.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego. Rewiru I.
Lwów, 10 lutego 1937. 648K

II. Km. 1322/34. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego rewiru II. we Lwowie, ul. Kraszewskiego ogłasza, że w dniu 26 lutego 1937 1) przy ul. Gródeckiej 10a o godz. 11-tej, 2) przy ul. Kordeckiego 15 o godz. 11.30, 3) przy ul. Potockiego 49 o godz. 12-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, zajętych u dłużnika, składających się z ruchomości domowych, maszyn rolniczych, urządzenia biurowego, oraz biżuterii, które oglądać można w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego. Rewiru II.
Lwów, 2 stycznia 1937. 647K

AMORTYZACJE

I T. 91/36. Na wniosek Leona Tuwima zam. w Warszawie, ul. Grochowska 18 podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uzna sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polisa Nr. 193.009, byłego Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, opiewająca na kwotę 5.000 dolarów, płatna dnia 1 sierpnia 1947, wystawiona na życzenie Leona Mieczysława Tuwima w dniu 18 lipca 1927, a płatna do rąk wystawcy, a w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego do rąk Wandy Tuwimowej urodzonej Lewy.

Sąd Okręgowy Wydział I.
W Krakowie, 20 stycznia 1937. 629

UPADŁOŚCI.

S. 18/31/1500. Otwarty uchwałą z dnia 27 lipca 1931 S. 18/31/8 konkurs do majątku Dra Szymona Segila przemysłowca naftowego z Nadwórnej uchyla się po myśli § 157 ord. konk.

Sąd Okręgowy. Wydz. II. handlowy.
W Stanisławowie, 16 lutego 1937. 639

FIRMY.

A I 69. Sąd okręgowy w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym postanowił: Do ts. rejestru handlowego przy firmie Ch. S. Kahane w Krakowie dodatkowo wpisać: Nr. kolejny wpisu: 69/2. Wykreśla się z ts. rejestru handlowego firmę „Ch. S. Kahane" w Krakowie. Data wpisu: 16 września 1935. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 września 1935.

Sąd Okręgowy. Wydz. II. handlowy.
W Krakowie, dnia 14 września 1935. 640

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 84/35. Adam Dziewota, syn Jana i Katarzyny, urodzony dnia 19 grudnia 1899 w Leżajsku zaginął w roku 1916 r. w walkach na froncie rumuńskim. Władysław Józef Dziwota, syn Jana i Katarzyny, urodzony dnia 11 sierpnia 1888 w Leżajsku wyjechał w roku 1912 do Ameryki, gdzie w roku 1923 miał rzekomo zginąć w bójce. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym Adamie Dziwocie do sześciu miesięcy, a o Władysławie Dziwocie do jednego roku.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 19 grudnia 1936. 638

T. 78/36. Jakub Kochmański, syn Sebastiana i Katarzyny z Homików, urodzony 30 czerwca 1876 w Białobokach i tam ostatnio zamieszkały, jako żołnierz 8 kompanii 34 pp. brał udział w listopadzie 1914 w bojach pod Przemyślem i w potyczce pod Drohojowem miał zaginąć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy.

Sąd Okręgowy.
W Rzeszowie, 8 października 1936. 637

T. 90/36. Edykt. Ksawery Mostowy s. Piotra ur. 3 marca 1892 w Podhajcach wstąpił do wojska ukraińskiego, w roku 1918 odszedł na Ukrainę r. 1919 w Barze zachorował na tyfus i zmarł w szpitalu 6 stycznia 1920. Ogłasza się, aby do 3 miesięcy od ogłoszenia edyktu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 4 lutego 1937. 636

I 2 T 105/36. Edykt. Domian Tatomir s. nieśl. Anny Tatamir ur. 19 stycznia 1899 w Chodorowie wcielony r. 1917 do wojska austriackiego, walczył na froncie rosyjskim. Od roku 1918 niema o nim wiadomości. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 25 stycznia 1937. 635

I T. 2/37. Edykt. Tomasz, Walenty, Stanisław i Antoni Zierniccy w Brzostku zaginęli w Ameryce przed 50 względnie 40 laty. Wiadomości o nich udzielić należy w ciągu roku.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny
Jasło, 17 lutego 1937. 632

T. 95/36. Edykt. Iwan Popareka s. Harasyma, ur. 19 marca 1887 w Koniuchach, wcielony w r. 1914 do wojska austriackiego do 25 pp. walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej, a w październiku 1919 r. miał umrzeć na Syberii w guberni tomskiej. Ogłasza się, aby do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd Okręgowy.
Brzeżany, 5 lutego 1937. 634

T. 146/36 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Armatys, urodzony dnia 8 marca 1899 w Skrzyszowie powiat Tarnów, syn Marcina i Wiktorii z Gliwów jako żołnierz byłego austriackiego 56 pułku piechoty oraz uczestnik wojny światowej na froncie włoskim w roku 1917 bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi tutejszemu wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanego Józefa Armatysa wzywa się, aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 6 miesięcy. Dopiero po upływie tego terminu edyktalnego i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające go za zmarłego.

Sąd Okręgowy.
Tarnów, 10 lutego 1937. 633

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol." Lwów. Zimorowicza 15.